

Za Redakcją odpowiedzialny

Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy placu Wilhelmskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych.

Cena ogłoszeń (Inseratów): o 1 wiersza drobny 1 gr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobny 8 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy do redakcji, administracji i ekspedycji winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 gr., w państwie niemieckim 3 tal. 15 gr., w Austrii 4 guldenów, w Francji 15 fr., w Anglii 4 tal. 15 gr., w Szwajcarii 5 tal. 15 gr., w Danii 4 tal. 2 gr., w Włoszech 5 tal. 15 gr., w Turcji 28 fr., w Ameryce 6 tal. 7 1/2 gr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmowana w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku państwa niemieckiego-austriackiego, należących do państwa. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przysłać ogłoszenia do ekspedycji. Dzienn. Pozn.

Rękopisma
nadesłane Redakcji nie zwracają się i nie są one będą

Ajencje Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — we Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Ajencje do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30, i pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34 i Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurt nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Buku: S. Bajorński. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 20 stycznia.

Do jutra tj. do wtorku odłożono w parlamencie wiedeńskim rozprawę nad reformą wyborczą, która od dni wielu utrzymuje w pełnym ruchu całą prasę centralistyczną, napominającą bezustannie ministrów, aby nie pozwolili „zbalamucić się” Polakom i śmiało krocząc naprzód pod sztandarem bezpośrednich, żadną prowincję nie wyłączających wyborów. — Tymczasem w Galicji i Czechach wzrasta się oburzenie przeciw gwałtownemu postępowaniu gabinetu ks. Auersperga, a podczas gdy w Galicji przeważna część narodu podnosi przez usta swych ciał autonomicznych i prasy krajowej protest przeciw reformie naruszającej, prawa sejmiku galicyjskiego, w Czechach przewoźny stronnictwa narodowego wygotowali petycję do monarchy, w której w słowach pełnych czci odzywają się przeciw nowej ustawie, będącej tylko na rękę pewnemu, dziś u steru stojącemu stronnictwu. — Petycją rzeczoną zamieszcza jutro w głównych ustępach pod odpowiednią rubryką, nie mniej pomówimy tam o usiłowaniu organów rządowych, chcących w Galicji przytłumić głosy odzywające się przeciw bezpośredniemu wyborowi.

Przedwczoraj rozpoczęły się w parlamencie węgierskim rozprawy budżetowe, w których wzięli udział wszyscy ministrowie. Pierwszy zabrał głos referent wydziału budżetowego, Koloman Szell, a po nim minister skarbu Kerkapolyi, tłumacząc niedobór znaczących wydatkami, na jakie skarbu państwa w roku ubiegłym był narażonym.

W dziennikarstwie zagranicznym główna rubryka należy się bezustannie wypadkom w Chislehurst i szczególnie, odnoszącym się do pogrzebu cesarza Napoleona, po które odsyłamy do działu poświęconego sprawom francuskim. Tu tylko nadmieniamy, że zaraz po ceremonii pogrzebowej odbyła się w Chislehurst narada, w której oprócz ekscesarzów wzięli udział panowie Rouher, Clement Duvernois i Lavalette. Przedmiotem narady była proklamacja Napoleona IV i rejentki, jaką zamierzono ogłosić. Narada atoli z powodu różnicy zdań nie doprowadziła do żadnego rezultatu. Ks. Napoleon miał tutaj oświadczyć, że uszuwa się zupełnie od polityki familijnej, nie mniej od wszelkich agitacji i zamierza osiąść jako spokojny obywatel na ziemi rodzinnej. Nie sprawdza się pogłoska jakoby Papież przesłał list kondolacyjny wdowie po zmarłym cesarzu, owszem milczenie Ojca św. poczyniła niepokoić mieszkańców Chislehurst.

W Izbie włoskiej przedłożył przedwczoraj minister skarbu rachunki z r. 1872. Według tego sprawozdania przychody wynosiły 1296 milionów, a przeto o 108 milionów więcej niż roku zeszłego, wydatki zaś 1376 milionów, a przeto przewyższają dochody o 89 milionów. Minister skarbu gorąco przemawiał za daniem gabinetowi absolutum, co niezawodnie się stanie, Izba bowiem nie będzie zwlekała wiedząc o tym, że im prędzej upora się z budżetem, tym prędzej będzie mogła przystąpić do obrad nad nową ustawą o stowarzyszeniach religijnych.

Wspominaliśmy przed kilkoma dniami na tym miejscu o groźnej nocy rządu amerykańskiego, nadesłanej do Madrytu. Otoż nota ta była na pozawczorajszym posiedzeniu koryteżów przedmiotem interpelacji ze strony deputowanego Lassela. W odpowiedzi na to odezwał się prezes gabinetu Zorilla nadmienając, że cieszę się, iż się mu nadarza sposobność sprawozdania rzeczony pogłoski do właściwych rozmiarów. Między gabinetami Waszyngtońskim a Madryckim nie zamieniono wcale nót w sprawie zniesienia niewolnictwa, ani też wie rząd cośkolwiek o nocy jakiegokolwiek zagranicznego gabinetu w sprawie reformy na Kubie.

Komisja śledcza, wysłana do Zofii celem wykrycia spisku, wytopionego przez rząd turecki w Bułgarii, nie próżnuje; dotąd uwiezono 74 znakomitych osób. Komisja ma dziś w ręku dowody, że spisek miał na celu zamach przeciw całości państwa Otomańskiego. Organa rządowe, które zresztą nie zawsze należą do prawdomównych, piszą w tej sprawie: Od dawna Bukareszt jest siedliskiem wielu najznakomitszych bułgarskich emigrantów i tutaj też istnieje od dłuższego czasu na żoździe rządu moskiewskiego komitet rewolucyjny, kierujący całym spiskiem rozgazanym szeroko po Bułgarii.

Spryszenie przybrało w dniach ostatnich wielkie rozmiary a Zofia jest siedzibą tajnego rządu rewolucyjnego. Tak w Zofii jak Warnie i Sliwie znaleziono wiele broni. Między 74 uwiezionymi nie znajduje się ani jeden Bułgar zamieszkały w Turcji, lecz wszyscy przybyli z Rumunii. W skutek tego wykrycia miano poczynić i w Rumunii bardzo energiczne kroki celem złamania usiłowań emigracji bułgarskiej, przebywającej w Rumunii. Jak powiedzieliśmy, szczególnie te zacierpnięte są z źródeł urzędowych, przyjęte je przeto należy z pewnym zastrzeżeniem.

Bank włosciański.

Sprawa banku włosciańskiego zostaje w ręku rady nadzorczej, której wyraziliśmy najzupełniejsze zaufanie. Zaznaczyliśmy, że ufnosć tę podzielają z nami wszystkie pisma tutejsze. Mielśmy i mamy przekonanie, że rada nadzorcza, w której skład wchodzi ludzie pod każdym względem kompetentni, godnie się wywiąże ze zadania. Nie uważamy za rzecz właści-

wą wywieranie na nią nacisku, pojmując, że sprawy czysto fachowe nie nadają się do dyskusji w pismach politycznych. Sam przedmiot traktowaliśmy obszernie, odpowiednio do jego znaczenia a do ram, zakreślonych naszemu dziennikowi.

Poruszywszy w łamach naszych myśl banku, któryby wyzwolił włosciańskich z pod zębego wpływu nieodpowiednich stosunków kredytowych, wykazaliśmy, że tak pod względem rzeczowego jak osobistego kredytu są państwem lichwy. Komitet związku Spółek zarobkowych, uznając, że spółki pożyczkowe li osobistemu kredytowi służyć mogą, a widząc konieczność osobnego zarządzenia potrzebie kredytu hipotecznego, polecił wybrani przez siebie komisyi bliższe zbadanie przedmiotu. Owocem pracy tej komisyi był projekt do ustaw banku włosciańskiego, z którym wystąpiła przed szerszą publiczność. Banki hipoteczne opierać się powinny na prawie emisji listów zastawnych. O prawdziwie tej, zapisanej w każdym podręczniku teorii banków, wiedziała dobrze wzmiankowana komisyja, ztąd też przedstawiła nie projekt banku hipotecznego w ścisłym znaczeniu, ale projekt banku pośredniczącego w pożyczkach hipotecznych. Zajmując się sprawą gorąco, jak należało, w artykułach naszych wstępnych, zgadzaliśmy się najzupełniej ze zdaniem komisyi. Pragnąc podać i szerszej publiczności materiał do wytworzenia sobie zdania o tym ważnym przedmiocie, podaliśmy szereg artykułów, w których przedstawiliśmy krytycznie urządzenia różnych banków hipotecznych u nas wpływających. W odpowiedzi jednemu z pism tutejszych oddrukowaliśmy ustęp § 3 ustaw banku włosciańskiego, wyrażający, że pierwszym jego zadaniem jest „pośredniczenie w zaciąganiu pożyczek hipotecznych na posiadłości włosciańskie.”

W pierwotnym projekcie działanie banku włosciańskiego za pośrednictwem spółek pożyczkowych wyraźnie było przewidziane. Daliśmy temu wyraz w artykule naszym o banku centralnym dla tychże spółek. Dalej już wchodzić w rzecz samą nie uważaliśmy za stosowną w obec istniejącej rady nadzorczej banku i ze względu, że nie mienimy się ani pismem finansowem ani ekonomicznym, ale politycznym. Mimo że z rozmaitych stron, z powodu wypowiedzianych w sprawie tej zdań zostaliśmy zaczepieni, a co więcej, mimo że bank sam stał się dla różnych pism tutejszych przedmiotem nieuzasadnionych wycieczek, nie myślimy przecieć wdawać się w polemikę, uważając, że dzisiaj rzecz sama nie nadaje się już do dyskusji dziennikarskiej, ale że orzeczać i działać tu może li wybrany ku temu organ t. j. rada nadzorcza.

Gazeta Toruńska w artykułach jednego ze swych korespondentów, godząc się na to, cośmy o banku włosciańskim dotąd napisali, podaje oprócz tego sposób, w jaki rozumie, że bank włosciański w interesach hipotecznych będzie pośredniczył. Ponieważ nie ma żadnej różnicy zasadniczej w zapytywaniach przez nas objawionych a w wyrażonych w rzeczonym artykule Gazety Toruńskiej, moglibyśmy się zadowolnić wzmianką potakującą. Musimy się przecieć zastrzedz przeciwko zarzutowi, jakobyśmy zarówno z wszystkimi pismami byli sobie „wymarzyli bank hipoteczny.” Ktokolwiek czytał nasze artykuły, wie dobrze, że tak nie jest.

Równie niesłuszną czyni nam wymówkę korespondent Gazety Toruńskiej z tego, że nie wykazaliśmy, w jaki sposób szczegółowo ma bank włosciański wywiązać się ze swojego zadania. To już nie nasza rzecz, nie rzecz pisma politycznego, ale programu interesu, jaki wyda rada nadzorcza, a o którym przesądzać nie należy, nie chcąc sprawozdawać w sprawie większego jeszcze zamętu zdań. Myli się autor korespondencji przypuszczając, jakoby pierwszy organizatorowie spowodowali błąd, tu i owdzie umyślnie głoszący, że bank włosciański miał być bankiem hipotecznym w ścisłym znaczeniu. — Wykazaliśmy powyżej, od samego początku wystąpiono jedynie z projektem banku pośredniczącego w interesach hipotecznych. Korespondent, zdaje się, że nie zna dokładnie całego przebiegu sprawy, inaczej nie obwiniałby nas i innych o grzechy, których nie popełniono rzeczywiście. Zresztą powtarzamy, że pomiędzy nami a Gazetą Toruńską w głównych punktach zupełna panuje zgoda, a z za-

dowoleniem zaznaczamy, że pod względem zasadniczych zapatrywań korespondencyja Gazety Toruńskiej nie różni się bynajmniej z nami a owszem wypowiada to samo, cośmy już, mówiąc o banku, na tém miejscu wypowiedzieli.

Wiadomości urzędowe.

Przy uroczystości orderowej w dniu 18 mb. otrzymali pomiędzy innymi order: order orla czerwonego trzeciej klasy na petycy: Dewall nadleszczy w Poznaniu, Hirschfeld radca sądu apelacyjnego w Bydgoszczy; order orla czerwonego czwartej klasy: Crousaz radca sądu apelacyjnego w Poznaniu, Gladisch dyrektor gimnazjalny w Krotoszynie, Gottschewski, dyrektor sądu powiatowego w Lesznie, Knispel, chirurg powiatowy i lekarz praktyczny w Mur. Goślinie, Kunau, dyrektor poczty w Poznaniu, baron Massenbach, landrat w Poznaniu, Schaller, radca sądu apelacyjnego w Bydgoszczy, Schultz, radca sprawiedliwości, rzecznik i notaryusz w Bydgoszczy, Thienell radca rejencyjny w Poznaniu; król. order koronny czwartej klasy: Schmidt, kupiec i radca miejski w Poznaniu.

Korespondencyja Dziennika Pozn.

Kraków, 16 stycznia.

(Przeniesienie zwłok s. p. Pola na Wawel. — Inne szczegóły.)

(Ems.) Jeśliście dali gościnność mojej pierwszej korespondencyi, to sądzę, że i niniejszej jej nie odmówicie. Wracam w niej do przedmiotu, który tam był dotknięty przez korespondenta waszego z Krakowa postawiony w innem całkiem świetle. Tym razem nie niechęć do intruza, nie zawiść prowincjonalna, lecz inne ważniejsze pobudki sprawiły, że projekt, w moim na pogrzebie s. p. Wincentego Pola wypowiedziany a potem na zebraniu w domu pana P. w odezwie do kapituły zformułowany — nie doznał prawie nigdzie przyjęcia łaskawego. Nikt tu nie zapoznał z zasług zmarłego poety; nikt nie odmówiłby mu miejsca zaszczytnego po śmierci. — Możecie zwrócić uwagę, że organa tak zwane demokratyczne nazywały go s. p. i z katalizacy ks. Gółjan niemal z psalmistą królem go porównały; jeżeli organa tamte zapomniały (a może i nie wiedziały o tem) o tych gorących, prawie namiętnych napaściach, p. K. U. na nieboszczyka za zmianę jego uczuć, pogię i prawie zasad życia po roku 1846, to pewnie Czas i stronnictwo, którego stolicą zawsze jeszcze przez nalog mianują gród nasz — tego, co tamci mu zarzucali, nie zapomnieli i tém bardziej go czczą. Ale, powtarzam tym razem — sam proceder uważano za niestosowny. Jeżeli ta odezwa ma być rozkazem dla kapituły — pewnie tegoż nikt nie pochwalił i panowie, którzy ją podpisali, tej myśli pewnie nie mieli, więc ta odezwa — jest tylko poddaniem — nasunięciem myśli, propozycją — a w takim razie kapituła ma być i musi być sędzią w tej sprawie; — czy taką myśl mieli podpisujący? także pewnie nie. Powaga tych 6 czy 7 przyrucił lub czcicieli zmarłego nie może jednakże wyrażać woli narodu. — Naród zaś dopominal się o podobną, część i dla innych, którzy Pola poprzedzili. Mickiewicz, Krasiński i Słowacki, Szajnoch i tylu istotnych bohaterów nie mają dotąd pomników w katedrze na Wawelu.

Jeżeli po śmierci każdego głośniejszego imienia człowieka, czcicieli jego w liczbie 7, nie pytając całego kraju, mają stawić kapitułę w taką alternatywę, w jakiej dziś znalazła się — na Wawel wejść marszałkowie sejmowi i powiatowi, członkowie akademii i rady stanu, redaktorowie pism czasowych i dyrektoriowie banków i towarzyszy różnych kredytowych. Bogdzie granicę znaleźć, kogo słuchać a komu odmawiać? Bez woli i chęci kapituła stałaby się trybunałem najwyższym i w rękę swym trzymałaby szafarstwo największej nagrody, jaką Polak pożądać może po śmierci na tej ziemi.

Przeszło już tyle czasu i nie nie wiemy, co kapituła odpowiedziała. Szkoda, że pisma nasze nie dopominają się o rezultat. Gazety nasze tym sposobem zapoznają całkiem znaczenie swoje — publiczność karminą pismami codziennymi i tak już skłonną do składania do archiwów niepamięci tego, co stało się nie dziś, bardziej jeszcze w niej utrwalają. Pod nawalem codziennych świeżych wrażeń zapominają o misji, rzecz można, kształcenia publiczności czytającej. Ledwie kilka tygodni ubiegło od śmierci Pola, a już zapomniano o znakomitym popiersiu jego, które takie robiło wrażenie w kościele, o pracy jednej nocy młodego ogromnej zdolności rzeźbiarza; nikt dotąd, o ile mi wiadomo, nie podjął myśli, by z tego modelu glinianego odlano trwały wizerunek poety. Wszak akademii, której był członkiem, mogłaby i powinna postarać się o posiadanie takiego popiersia, gdy ma tyle innych. I ci, co zajmują się projektem postawienia pomnika i składki na to zbierają, mogliby pieniądze na ten cel zebrać i popiersie takie z brązu choćby postawić w kościele Franciszkanów obok Kochanowskich.

*) Nie godzimy się z szan. korespondentem, bo prośbę o pozwolenie pochowania zwłok s. p. Wincentego Pola na Wawel podpisał trzech delegowanych z Zaboru pruskiego, z których dwóch posłów i przeszło kół polskich dr. Niegolewski i dr. Szuman, którzy jako tacy przemawiali i działali; nie można więc uważać ich jako od siebie przemawiających i prosiących, lecz tak, jak istotnie było, to jest w imieniu całej prowincyi polskiej pod zaborem pruskim stojącej. To samo już zbija wywody sz. naszego korespondenta — do czego dodać możemy to jeszcze, że daremna jest bojaźń naszego korespondenta, by i innych rodaków na Wawelu nie chiano z czasem chować. — Nie bójmy się tego — liczba tego rodzaju ludzi jak s. p. W. Pol nie wielka — gdyby zaś tam zwłoki jakiejś miłośności chiano pochować, kraj zaprotestawy przeciw temu. — Dziś żadna protestacyja nie została podniesioną — więc widocznie kraj wturę prośbę do kapituły zanieśli — i ztąd też spodziewać się należy, że przezsw. kapituła do niej się przychyli.

(Przyp. Red. Dzienn. Pozn.)

Dziwnie się zapatrują gazety nasze na potrzeby społeczności, której mają być organami. Czytając je, dziwić się można, że tak mało u nas wychodzi dzieł nowych, bo nie znajdujemy nigdzie prawie wzmianek o nich. Tymczasem dowiadując się w księgarniach, że mnóstwo zawsze jest nowości, lecz że gazety nie chcą o nich publiczności zawiadamiać. Jedną z tych twierdzi, że jest to interes księgarzy — ogłaszać o nowych dziełach. My w naiwności naszej myśleliśmy, że publiczność czytająca ma także w tém swój interes, ale widocznie redakcyje lepiej wiedzą o tém, co społeczności potrzeba. I tak to wszystko, co bywa ogłaszane na rogach ulic, na afiszach różnobarwnych i niekiedy sążnistych, znajduje niezawodne miejsce w kronice miejscowej, i czy to śmierć czyja, czy koncert, czy teatr, czy przyjazd kuglarza, podawane nam bywa z dokładnością bez zarzutu. Czyżby miano tu na względzie tylko publiczność jeżdżącą w karetach, która nigdy nie zniży się do zatrzymania się przed przyklepionymi na ścianach ogłoszeniami?

Powiadają, że ogłoszenia o książkach nowych wydanych w miejscu lub nadeszłych zkładają, jest interesem księgarzy, więc niech ogłaszają w inseratach. — Wszak to kosztuje, a wszelkie koszty w obrocie księgarskim opłacać muszą kupujący. Czyż wydanie nowego dzieła nie jest rzeczą interesującą społeczność czytającą? Czy nie ma ona prawa wymagać tego po gazetach, które czasami, dorywczo, jednemu dziełu, gdzieś za granicą wydanemu, poświęcają jeden, dwa i więcej numerów?

Czyż ułatwiają czytającemu, by nie potrzebował czytać plakatów po ścianach, nie należałoby przyjąć w pomoc tym, którzy, chcąc wiedzieć co się dzieje z piśmiennictwem w ogóle, muszą chodzić po księgarniach i robić tam prawdziwe przeglądy i polegać na sprawozdaniach księgarzy?

Karnawał nasz, nawet po roku przeszłym, roku żałoby, nie będzie, zdaje się, ożywionym. Dotąd mamy program tylko zabaw z pewnym celem dobroczynnym urządzanych. Na d. 22 stycznia zapowiadano bal na rzecz bratniej pomocy uniwersyteckiej, a na 5 lutego taki sam dla technicznej; 31 stycznia mają być przedstawione żywe obrazy z Pana Tadeusza układu Kosaka, na dochód Towarzystwa Wincentego a Paulo. Prywatnych balów tak jak nie ma.

Na uroczystość Kopernika do Torunia zapewne akademii wyszle dwóch czy trzech członków swych — a oprócz tego możemy spodziewać się, że i ze strony delegacyi politycznej ktoś tam przyjedzie.

Tu zaś radzą o osobnej uroczystości w uniwersytecie, którego Kopernik był uczniem. Zdaje się dotąd nie przyszli jeszcze do ostatecznego postanowienia w tej rzeczy. Dobrzeby było, żeby nie zapomniano o objęciu w zakres uroczystości i obserwatorium tutejszego.

Niezadługo zapewne rynek nasz przyozdobiony będzie pięknym frontem gmachu, własnością będącego banku dla handlu i przemysłu. Dolne piętro przeznaczone na kasę już wykonują się — ale prawdziwą ozdobą będą karyatydy, które będą podpierały balkon. Robi je młody artysta tutejszy. Będą to trzy pary typów krajowych: górali, krakowiaków i mieszczan krakowskich.

NIEMCY.

* Berlin, 19 stycznia. Piątkowe posiedzenie Izby deputowanych poświęconem było wyłącznie dalszym jeneralnym obradom nad projektem o wychowaniu księży. Projekt, jak wiadomo już czytelnikom naszym z ostatniej korespondencyi berlińskiej, przekazanym został komisyi złożonej z 21 członków. Niepodobna nam tutaj a zwłaszcza dla braku miejsca całych, dosłownych podawać rozpraw nad przedłożeniami przez ministra Falka projektami mającymi stanowić o przyszłości kościoła w monarchii pruskiej, ograniczymy się więc tylko na podawaniu głównych i doniosłych ustępów z tej tak wielce ogół całej obchodzącej parlamentarną szermierki, a nawet zaciętej walki. Piątkowe posiedzenie Izby zagał marszałek o 11 godzinie i udzielił najprzód głosu hr. Bethusy-Huc.

Hr. Bethusy-Huc mówi za projektem: W obec przedłożonego tu w Izbie prawa zachodzi nasamprzód pytanie czy takowe narusza konstytucyja. Artykuł 15 konstytucyi nie wymienia spraw kościelnych, których samodzielna administracyja pozostawiona jest kościołowi i dla tego nie zdaje mi się, aby przedłożony projekt naruszał ten artykuł. Również i artykuł 18 konstytucyi wykluczający prawo państwa zatwierdzania duchownych w ich urzędach, nie sprzeciwia się bynajmniej projektom. Ale przypuśćmy, że przedłożony projekt narusza konstytucyja. Według deputowanego Reichenspergera należałoby z tego powodu natychmiast przystąpić do zmiany konstytucyi, a dopiero do obrad nad projektem. Takiemu brakowi logiki sprzeciwiłby się pewno p. Roenne (sławny profesor prawa państwowego) i twierdziłby, że należy wprzód uchwalić prawo, a dopiero następnie przekonać się, czy narusza konstytucyja. Jakież możemy bowiem przystępować do zmiany konstytucyi, jeżeli nie wiemy, w czem ma ona polegać? W projekcie nie ma wcale mowy o zagładzie kościoła, ale jeżeli deputowany Reichensperger mówi o kościele jako o bezbronnej niewieście, a p. Mallinkrodt przeżywa temu jakobyśmy się znajdowali w stanie obłądzenia, to należy mi się cofnąć do owych słów „tęperly stronnictwa centrum“: „Chcecie wojny — bądźciecie ją mieli!“ — Konieczność przedłożonych projektów spowodowana jest walką, której nikt zaprzeczyć nie może. Kościół katolicki nie jako taki, ale pod względem pewnych osób i stowarzyszeń jest nie-

przyjaznym państwu. Paragrafy 20, 24, 77 i inne Sylabusa sprzeciwiają się wręcz władzy państwowej, która niepodległa jest Głowie katolickiego kościoła. Paragrafy te mówią wyraźnie, że kościół bez względu na państwo utrzymać winien swą powagę, że kościół, bezbronny niewiasta, ma prawo używać środków gwałtownych, że Papież ma moc i władzę nad sprawami świeckimi.

Co się tyczy samego prawa, jest ono prawem szkolnym w wysokim stopniu i należy do samemu do dziedziny państwa. Deputowany Duncker nie miał racji, porównując wczoraj konwikty dla chłopców z zakładami kadetów. Wychowanie kadeta jest całkiem inne aniżeli chłopca kształconego w konwikcie, na którego wpływy z góry są tak wielkie, że poświęcenie się zawodowi, do którego się sposobi, jest mu prawie koniecznym, podczas gdy przyszły oficer może sobie inny zawód obrać i łatwiej mu to przychodzi aniżeli chłopcu z konwiktu. Do konwiktorów wstępują chłopcy nie z przywiązania do duchownego stanu, ale z biedy w celu pomocy materyjalnej, którą tam znajdują. W ten sam sposób usunięto w późniejszych latach seminaria duchowne i wyższe zakłady naukowe dla młodych duchownych od nadzoru państwa, a przez rząd proponowane środki są tylko słabą konsekwencją prawa o nadzorze szkolnym. Prawo protestu państwa przy obśadzaniu urzędów duchownych połączonym jest ściśle z charakterem duchownych jako urzędników państwa, a państwo nie może się zrzekać swego wpływu na stan, który tak wielkimi obdarzony jest przywilejami. Z tych też powodów chodzi tu o mój przekonaniem nie tak o kwestyę kościelną, jak raczej o kwestyę państwa, w obec której występujące ustawicznie ze zdaniem, że należy więcej słuchać Boga aniżeli człowieka. Pojęcie Boga jako wynik moralności nie było nigdy przedmiotem kontrowersji i nie może mi, panowie, wykazać ani jednego prawa, któreby sprzeciwiało się dziesięciorgu przykazań i fundamentalnej zasadzie chrześcijaństwa: „Miłuj nadewszystko Pana Boga twego, a bliźniego twego jak siebie samego.“ Gdyby rząd działał wbrew temu przykazaniu, tobyśmy i bez katolickiego duchowieństwa wiedzieli, jak sobie wtedy postąpić. Panowie wyznajecie porówno z nami także i to do przykazania: „Oddaj cesarzowi, co jest cesarskiego,“ to znaczy: bądź posłusznym prawu państwa — bezwarunkowo! Słowo: „słuchaj więcej Boga aniżeli ludzi“ może was upoważniać do tego, że w obec karnych praw państwa będziecie się uważali za meczenników, ale nie upoważnia was do tego, abyście powiedzieli mogli, że biskupi przestają wchodzić przeciw państwu, skoro państwo przestanie się opierać słowu Bożemu. Kończę prośbą: postawcie przykazania Boskie przed ludzkimi, a zatem i po nad przykazania papieża! Bądźcie posłusznymi wykładowi przykazań boskich powrozonemu, wedle waszego zdania, papieżowi, ale tylko na tym polu, na którym mu wykład przysłuży, t. j. na polu dogmatu i moralności! Atoli nie wolno nam przyznawać nam prawa w państwowych kwestiach. Kwestye te rozstrzyga u nas tylko dom Hohenzollernów i rząd, a w kwestiach prawodawczych reprezentacja kraju. Postarajmy się o zachowanie nam tych praw! (Oklaski. — Sykanie z centrum.)

(Dokończenie rozpraw Izby poselskiej podamy w jutrzejszym numerze.)

FRANCYA.

* **Paryż, 17 stycznia.** Chislehurst było hasłem dnia wczorajszego tysiąca ludzi, którzy spieszyli przypatrzeć się zmarłemu Napoleonowi na śmiertelnym jego posłaniu. Ciało było tak ubranem, jak to już opisaliśmy. Mały krucyfiks leżał na piersiach ekscels. na palcach jaśniały pierścienie wśród jarzających się świec woskow. Około wielkiej wstęgi przewieszanej przez piersi zawieszono cały rząd krzyżów i medali. Purpurowa aksamentowa powłoka o złotych brzegach zwisała się z brzegów białym jedwabiem wybitym trumny w długich, ciężkich fałdach. Po obu stronach długiej galerii obrazów ustawiono liczne srebrne kandelabry z wielkimi świecami, a ciemne ściany komnaty przystrojone były w cesarskie herby i cesarską koronę. Mnóstwo buketów, girland i koron z fiołków, niezapominajek i róż nadesłanych z Francji ogólną budziło ciekawość. We wszystkich czterech rogach komnaty kłębieli duchowni w białych i purpurowych kapach, pomiędzy nimi monsignor Bauer, ozdobiony dekoracjami zasłużonymi w ostatniej wojnie za troskliwą opieką nad lazaretami wojskowymi. W pobliżu czterech rogów trumny ustawili się czterej urzędnicy cesarskiego dworu. Nad głowami Napoleona III unosił się trzykolorowy sztandar rozpostarty nad całym szklanym sufitem, przytłumiając promienie słońca. O 11 godzinie udali się książęta Napoleon, Lucian, Karól i ks. Murat do domu hr. Clary po młodego syna ekscelsarsa. Wrócili niebawem, a przedzie syn Napoleona III, prowadzony przez księcia Napoleona, za nimi postępowali książęta krwi i książę Murat. Ekscelsars Rousier błądził i zgubił miał wielką wstęgę, L. H. Pietri krzyż na piersiach, dalej ustawili się hr. d'Acquilliers, były naczelny masztalerz cesarstwa, potem książę Bassano podkomorzy, książę Cambaceres, generał Fleury i książę Gramont. Z pośród tego orszaku wychylała się twarz w skromnym cywilnym ubraniu lorda Sydney, angielskiego podkomorzego, oczekującego na przybycie ks. Wales. W tej chwili zajeżdżał pojazd. Ustawieni książęta krwi i dostojnicy byłego cesarstwa zgromadzi się i otwierają przejście następcy angielskiego tronu, za którym postępuje ks. Edynburski. W tej samej chwili powstaje z swego miejsca syn Napoleona, a postępując naprzód wita angielskiego następcę tronu. Ks. Wales ujmując za rękę młodego Ludwika i na twarzy jego składa pocałunek. Za nim ścisła rękę synowi Napoleona III ks. Edynburski, poczem wszyscy goście podają mu dłoń. Następnie książęta rodziny Bonapartych, dalej książęta Murat, za nimi inni goście po kolei, postępują za angielskim następcą tronu i ks. Edynburskim do komnaty, gdzie spoczywają zwłoki cesarskie. Ks. Wales stał czas jakiś przed trumną, poczem udał się do przyległej komnaty, za nim ks. Edynburski i książę Chrystyan Szleswigo-Holsztyński, który później nieco był przybył. Następnie udali się angielscy książęta do cesarzowej Eugenii, a w czasie tym weszli bonapartyści do komnaty, gdzie spoczywały zwłoki byłego cesarza. Po nich odwiedził ciało syn ekscelsarsa sam, a ukłaski modlił się przy zwłokach ojca dość długo. Dalej odwiedziły zwłoki księżna Matylda i Klotylda, a w samym końcu przypuszczono do nich publiczność. Każdym razem wpuszczano po 200 ciekawych i pozwolono im pobytu w komnacie kilkanaście minut. Liczba Francuzów przybyłych na obchód żałobny nie przekraczała nawet tysiąca.

O 9 godzinie rano dąły się słyszeć dzwony katolickich i protestanckich kościołów w Chislehurst. Policya, składająca się z jakie 900 konstablów, tworzyła długi szpaler. Nad mieszkaniem cesarskim powiewała

trójkolorowa chorągiew. O 10 godzinie minut 20 zajeżdżał przed mieszkanie cesarskie wóz mający powieść zwłoki Napoleona III. Po obudwu stronach wozu umieszczono herby cesarskie. Deputacja francuskich robotników z Paryża w niebieskich bluzach i z wielką koroną z niezapominajek, noszącą napis: „Pamiętka i współczucie robotników Paryża,“ postępowała na przedzie. Dalej młody książę Ludwik Napoleon, potem książę Napoleon, inni książęta Bonaparte i Murat, następnie byli ministrowie cesarstwa, pomiędzy którymi hr. Palikao, Rouher, marszałek Canrobert, generał Fleury, p. Bourgoing i inni. W końcu postępowała deputacja wojskowa Wiktora Emanuela przybrana w złoto i żalobę. W samym końcu postępowało za trumną mnóstwo szlachty. Ogólna liczba świadków żałobnego obrzędu wynosiła około 30,000 osób. O 12 godzinie w południe rozpoczęła się msza żałobna. Przybyło również i kilku obcych duchownych, z których jeden wielkim ozdoby krzyżem szedł przed trumną. Książę przybrani byli w czarne i purpurowe kapy. Syn ekscelsarsa ubrany był czarno i czarny płaszcz przewieszony miał przez ramię ale tak, że widać było z pod niego wielką wstęgę orderu legii honorowej. W tym porządku ruszyli orszak żałobny ze zwłokami byłego cesarza Francji ku kościółowi św. Maryi, a zaraz otwarto się wszystkie okna Chislehurst i liczna służba Napoleona III śłała mu z nich ostatnie pożegnania.

Zgromadzenie narodowe przyjęło na wczorajszym posiedzeniu artykuł 1. wniosku ks. Broglie dotyczącego przywrócenia na nowo najwyższej rady publicznej wychowania. Obok tego przyjęło Zgromadzenie następujące dwie poprawki: akademii w tej najwyższej radzie publicznego wychowania reprezentowaną będzie nie przez trzech, ale przez pięciu członków, i na wniosek deputowanego Bonissima akademii medycyna, całkiem w projekcie pominięta, będzie miała w tej radzie również jednego reprezentanta. Wniosek Lacetelle'a żądający, aby do tej najwyższej rady weszło siedmiu członków szkół średnich i siedmiu nauczycieli szkół elementarnych, upadł znaczną większością głosów.

Komisja trzydziestu odbyła wczoraj również posiedzenie w obecności pana Thiersa. Deputowany Larcy zgłosił jako przewodniczący obrady i oświadczył zgromadzeniu, że podkomisa wypracowała projekt przedwstępny, a zebrana obecnie cała komisja trzydziestu radaby słyszeć sąd czytelnika o tym projekcie. Projekt ten, znany już czytelnikom z telegramów, zawiera w sobie następujące punkta: Zgromadzenie narodowe obowiązane jest wysłuchać prezydenta rzeczypospolitej, skoro prezydent zażąda głosu w Izbie przez nadesłanie orędzia. Skoro podobne orędzie prezydenta nadejdzie do Izby, marszałek zamknie natychmiast posiedzenie, a Zgromadzenie narodowe w dniu następnym zbierze się celem wysłuchania prezydenta. W szczególnych razach, na wyraźne żądanie, w nagłych sprawach może w tym samym dniu jeszcze, w którym nadeszło orędzie, przemawiać prezydent w Izbie za uchwałą Zgromadzenia. Po każdorazowym przemówieniu prezydenta zamyka się posiedzenie i dalsze obrady Izby toczą się w jego nieobecności. Ważne projekta musi prezydent nadesłać do Izby w przeciągu trzech dni, mniej ważne i nagłe w przeciągu miesiąca. Interpelacje mogą być tylko składane do łaski marszałkowskiej a nie do rąk prezydenta. Po rozwiązaniu zgromadzenia narodowego oddana będzie władza prawodawcza dwóm Izbom. Komisja wypracuje projekta dotyczące atrybucji drugiej Izby i projekta do praw wyborczych. — Obok tego projektu podkomisi przedłożył komisji Eugeni Tallon projekt następujący: Zanim się rozwiąże Zgromadzenie narodowe, uchwalą utworzenie Izby drugiej, jej prawa i atrybucye. Aż do utworzenia tej drugiej Izby stosunek pomiędzy prezydentem a Zgromadzeniem będzie następujący: Każda dyskusja, w której prezydent weźmie udział, nie może być w tym samym dniu natychmiast ukończoną, ale dopiero następnego dnia w nieobecności prezydenta.

Prezydent ma mieć wobec wszystkich uchwał wotum zawieszające na czas niejaki uchwały, a na mocy tego wotum mają być nad zapadłymi uchwałami ponowione obrady przed upływem pewnego czasu. Prezydent rzeczypospolitej i ministrowie odpowiedzialni są za wszystkie rządowe i administracyjne rozporządzenia. — Po odczytaniu przytoczonego projektu zabrał p. Thiers głos i w te mniej więcej przemówił słowami: „Dziękuję komisji za wyrażenie życzeń, na podstawie których może przyjść do porozumienia. Projektowi p. Tallon daje pierwszeństwo, więcej on jest bowiem odpowiadającym wszystkim stosunkom, żądając utworzenia Izby drugiej, myśli o przyszłości. Ważny to jest punkt, który zgromadzenie powinno uregulować, zanim się rozjeżdży. Również ważnym jest prawo wyborcze. Obecnie zaufanie do rządu i lepszej przyszłości obudziło się na nowo w kraju, handel rozwija się, a wszystko to na podstawie nadziei, że porozumienie pomiędzy Izbą a rządem nie jest już dalekiem. Przeciwnie porozumienie to mogłoby się znów opóźnić, gdybyśmy tuż zaraz chcieli porozumiewać się co do wszystkich szczegółów dotyczących Izby drugiej. Należy się więc ograniczyć na samą zasadzie. Również zgadzam się z pewnemi naturalnie modyfikacjami na sformułowane w projekcie p. Tallon stosunki pomiędzy rządem a Izbą. Panowie żądacie odemnie, abym, chcąc głosić w Izbie, doniósł wprzód o tym Zgromadzeniu, jest to ciężka ofara, jestem bowiem równym wam deputowanym Izby, przeciw chodzi tu o porozumienie, więc i na tę godzę się ofiarę. Chcę mi dać nadto veto a raczej prawo zawieszenia uchwały, i na to się godzę. Projekt podkomisy jest jasnym, dobrze sformułowanym, i na niego zgadzają się mogę z pewnemi zmianami. Projekt ten stawia utworzenie Izby drugiej na samym końcu, kiedy mój zdaniem Izba druga jest tu najważniejszą kwestyą i powinna być postawiona na samym przedzie.

W Ameryce n. p. nie uważano nigdy za potrzebne normować stosunków pomiędzy prezydentem a reprezentacją kraju, owszem reprezentacja kraju wołała zawsze, aby Waszyngton, Jefferson i t. d. byli w pośrodku niej niż aby porozumiewali się przez orędzie. Ale i na to przystaję, nie jest to tak ważnym, jak Izba druga. Miejsce przed rozwiązaniem Zgromadzenia narodowego obradować nad Izbą drugą zdaje mi się być czasem zbyt krótkim. Również nie mogę się godzić na to, aby prezydent po zabraniu głosu w Izbie musiał się natychmiast z nią oddalić, jest to zarazem i niepraktyczne, bo nie zawsze chodzi o jakieś projekta do praw, ale i o poprawki, a dyskusja składa się zawsze z przeciwstawiania sobie uwag wzajemnie. Moglibyśmy mi na to odpowiedzieć, że w takim razie mogą ze strony rządu występować ministrowie, bardzo to dobrze, ale obrady są nie raz tak ważne, że i oświadczenie samych ministrów nie wystarczy. Zarzuca mi, panowie, że chciałbym ciągle pracować i mieszać się we wszystko. Dumni jestem z tego, panowie, musi być przecież ktoś, który ustawicznie czuwa nad losami kraju i stara się

złe dążności przytłumiać już w zarodku. — Inaczej mogłoby przyjść do bardzo przykrych kolizji. Żądam więc tymczasowo zmiany czasu w projekcie, w przeciągu którym wolno mi głosić w Izbie, i następnie chcę, aby obrady, w których udział wezmę, w mej obecności dalej były prowadzone. Co do pojedynczych artykułów projektu zastrzegam sobie moje uwagi.“ Następnie zabrał głos przewodniczący p. Larcy i zapytał: „Czy pan chce, aby Izba druga porówna z nami rozpoczęła już swe czynności?“ — Pan Thiers: „Bynajmniej. Pozwólcie mi panowie użyć obrazu. Gdy się buduje okręt, skończony umieszcza się w przystani, z której puszczonym być ma na pełne morze. Na sygnał budowniczego usuwają się wszystkie zapory trzymające okręt w porcie i okręt spuszcza się na fale morza. W ten sposób ma być i okręt nasz wykończony, zanim się rozjeździemy. Tu chodzi głównie o ciągłość rządu i dla tego będziecie musieli albo władzę swoją na dalsze sześć przedłużyć tygodni, albo nowego wybrać prezydenta.“

Na tem przemówieniu prezydenta ukończyły się obrady komisji trzydziestu, p. Thiers oddalił się natychmiast z posiedzenia, a komisja naznaczyła nowe posiedzenie na piątek 16 b. m. Porozumienie prezydenta z komisją a przez to i Izba jest na jak najlepszej drodze i doprowadzić musi niebawem do zupełnego wzajemnego zaufania, co tylko wyjść może na pomyślność kraju i doprowadzić ostatecznie do przeprowadzenia w życie reform tak potrzebnych dla odradzającej się Francji na nowych całkiem podstawach.

ANGLIA.

* **Londyn, 12 stycznia.** Prasa angielska, rozpoczynając się o misji Szuwałowa do Anglii, jest tego zdania, że nie godzi się gabinetowi londyńskiemu wchodzić z Rosją w takie układy, któreby mogły postawić Anglię w obec centralno-azyatyckich plemion w fałszywym i niekorzystnym świetle, co więcej domagają się, aby gabinet angielski krótko i wglądowo oświadczył, na co zezwoli, o co uważać będzie jako casus belli.

„Nie mamy zamiaru wszczynać sporów ani z Rosją, ani z jakimkolwiek innem mocarstwem — pisze między innymi Daily Telegraph i pragniemy nadać naszej polityce godny wielkiego narodu kierunek. Możemy z całą szczerością oświadczyć hr. Szuwałowi, że wszystko nam jedno, kto panuje w Chiwie, i że nie przysądzamy sobie prawa ograniczać wpływów Rosji i potęgi rosyjskiej nad morzem kaspijskim. Dalej iść nie potrzebujemy. Pełne znaczenie centralno-azyatyckiej polityki dopiero wtedy wyjaśni się jak należy, gdy spojrzymy ku zachodowi. Ciepło wdzieranie w głąb chanatów, postępy nad Oxusem, intrzygi w Kabule, niczem nie są jak dywersja, zmierzająca do związania Anglii rąk w chwili załatwiania spraw wielkiej doniosłości, których zawiązków szukać należy nad morzem Czarnym i Bosforem. Tam to spożył wzrok pożądlivy zaborecz Rosji, a to wszystko, co dziś czyni, jest tylko gruntem przygotowywującym wielkiego znaczenia wypadki. Angielscy i anglo-indyjscy meżowie stanu nie tak łatwo w tej mierze dadzą się wyprowadzić w pole. Wśród tych okoliczności należy nam oglądać się raczej na przygotowywane się inne ważniejsze wypadki, niżli na to, co się dzieje w Turkestanie. Nie mamy bynajmniej zamiaru dopoty mieszać się w sprawy rosyjskie, dopóki Rosya nie sięgnie ręką ku krajom wchodzącym w rachubę naszego systemu państwowego. Przekroczyli naznaczone w tej mierze granice, w takim razie nie powinniśmy wahać się ani chwili z użyciem represaliów. Wielkim byłoby błędem lekceważyć naszą potęgę na wschodzie od morza Śródziemnego i na północy od Hindukuszu, a kłoby popadł w błąd podobny, ten zdziwić się nie powinien, gdyby mu przyszło pokutować za grzech nieogłędności. Jeżeli hr. Szuwałow chciał się przekonać, że nie mamy w zapasie żadnych planów nieprzyjaznych przeciw Rosji, to łatwo mu to przyjdzie uczynić.“

Morning Post podziela zupełnie przekonanie poprzedniego dziennika, który w ścisłym zostaje stosunku z gabinetem Gladstone. Dwie tylko drogi stoją nam otworem — pisze M. P. albo my z naszej strony zezwolimy Rosji wtargnąć aż do granic wschodnich naszego indyjskiego państwa, lub też musimy natychmiast powstrzymać jej zapędy. Rosya przekona się, iż obrabiamy już właściwą drogę z zamiarem wytrwania na takowej.

Daily News oświadcza, że dla dobra pokoju należy się porozumieć z Rosją i zapytać, gdzie granice jej zaboru. Gdyby miało przyjść do porozumienia względem neutralnej granicy, to takowa musi się ciągnąć na północ od Afganistanu, a na południe nie może sięgać dalej jak do rzeki Oxus.

Głównym Anglii zadaniem winno być utrzymanie dobrych stosunków. Gdyby udało się nam zapewnić wpływ nasz w Afganistanie, w takim razie wojna z Rosją daleko więcej dalaby się tej ostatniej w znaki i bardziejby ją osłabiła niżli Anglia, a to już dla tego samego, że Rosya swe załogi miałaby po licznych rozproszonych taniachach.

Streik w South Wales jest jednym z największych, jakie zaznały dzieje kapitalu i pracy. Myśl sama, że 60,000 robotników skazanych pracą zarabiać na chleb codzienny świętuje i tym sposobem naraża się wraz z swemi rodzinami na nędzę okropną, jest przez się dość straszną. Z drugiej zaś strony należy wziąć na uwagę, że od tak dawna kapital i praca spoczywają odlegiem a to w chwili, gdy żelazo i węgiel stały się powszechnym codziennym artykułem. A przecież wszystko za tem przemawia, że bezrobocie nie tak prędko się ukończy. Właściciele fabryk poczynają gasić ogień w piecach, czegooby nie uczynili, gdyby nie byli przekonani, że roboty wkrótce się rozpocznie, a to tym mniej, że gaszenie i zapalanie tych ognisk połączone jest z wydatkiem 1000 szterlingów. Chłebodawcy i robotnicy postanowili wytrwać. W kolach tych ostatnich straszna panuje już nędza, która zamiast ich zżerać, jest dla nich bodźcem do tego większego oporu. Chłebodawcy nie nie chcą słyszeć o sędzie polubownym, są bowiem tego mniemania, że sąd taki związałby tylko ręce chłebodawcom, a wypadł na korzyść strejkujących.

Telegramy. (Z biura Wolfa.)

Wersal, 18 stycznia. Zgromadzenie narodowe zajmowało się na dzisiejszym posiedzeniu prawie wyłącznie interpelacją deputowanego Lespinasse, żądającą, aby minister spraw wewnętrznych o to się starał, aby miejskie ciała wyborcze i reprezentacje gminne przestrzegały praw. Minister odrzekł, że poczynił już w tym kierunku kroki, dodając, że starać się będzie o to, aby praw przestrzegano, dopóki będzie ministrem. Prosty

porządek dzienny odrzucono a uchwalono na zaufaniu do stałości ministra przejść do porządku dziennego. Następnie przyjęto ostatni artykuł wniosku ks. Broglie o utworzenie rady dla wychowania publicznego. W przyszły poniedziałek mają się toczyć obrady nad interpelacją p. Johnston, dotyczącą wydanego przez ministra oświecenia okólnika.

Petersburg, 18 stycznia. W skutek śmierci cesarza Napoleona nakazano dwutygodniową na tutejszym dworze żałobę.

Drezno, 18 stycznia. Po odrzuceniu ośnośnych uchwał Izby pierwszej podtrzymała Izba druga w dalszych, toczonych dziś obradach nad prawem szkolnym powzięte przez nią w tym względzie uchwały. Po ukończeniu obrad zapytał się poseł profesor Biedermann rządu, czy zamierza ogłosić prawo to mimo przeciwe sobie uchwały i lubo za nim nie głosowała potrzebna większość dwóch trzecich. Na odpowiedź ministra oświecenia, że konstytucya dokładnie oznacza drogę, jakiej się tu trzymać należy, oświadczył profesor Biedermann, że zdaniem jego odpowiedniemi było konstytucji gdyby prawo cofnięto lub Izbę rozwiązano a w pierwszym razie zapowiedział natychmiastowe wniesienie prawa tymczasowego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

— * Naczelnego Prezesa rejencji poznański zastępcę już od 16 b. m. prezes rejencyjny p. Wognern.

— * Minister hr. Koenigsmark, dawniejszy prezes naczelny naszego księstwa, przesiadł się wczoraj do Berlina.

— * Ostdeutsche Ztg. dowiaduje się z prywatnego wprowdzenia lecz wedle niej dobrze poinformowanego źródła, że na budowę tutejszego nowego teatru niemieckiego przeznaczony cesarz 40-50,000 tal.

— * W katolickich seminariach nauczycielskich przyjmowani będą nowi kandydaci z Poznania 10 i 11 czerwca b. r. w Paradyżu dnia 10 i 17 czerwca, w Kępn 13 i 14 sierpnia. Egzamina seminarzystów i aspirantów odbywać się będą w Paradyżu 26 czerwca i w dniach następnych, w Poznaniu od 3 lipca, a w Kępn 16 sierpnia.

— * W szkole realnej przygotowują się do Wielkiñojczy b. r. znaczne zmiany a to skutkiem nowego rozporządzenia ministerialnego, rugującego język polski z szkolnych zakładów. Z nowych sił uczą obecnie w szkole realnej pp. Hohlfeld, Rump, Hennig, Kärger i dr. Lindner, wszyscy dotąd prowizorycznie. W miejsce prof. dr. Haupt, zgłosiło się 20 kandydatów, a wybór ma nastąpić o ile słychać w tym już tygodniu. Dr. Geist obejmuje dyrektora zakładu dopiero od Wielkiñojczy. W poniedziałek odwiedził radcę rządowy i szkolny dr. Polte tak niższe jak i wyższe klasy zakładu, celem poznania tak nowych nauczycieli, jak i przekonania się o postępie nczni.

— * Sprawozdanie z ostatniego przedstawienia w teatrze, dla braku miejsca odkładamy do następnego numeru pisma naszego.

— * Wybory do Izby handlowej odbędą się 23 b. m., co przypominamy tym wszystkim, którzy biorą udział w wyborach.

— * Koncert na rzecz Towarzystwa oświaty ludowej, o jakim przed kilku dniami pisaliśmy, urządzany staraniem komitetu niwast polskich, na czele których stoi p. Leonardo wa hr. Kwiełka, odbędzie się w dniu 23 b. m. w czwartek. W koncercie tym oprócz amatorów pań B., G., J., K. i W. bierze także udział artystka p. Wanda Kleczkowska (Bogdan). Ze względu zatem na cel i bogaty repertuar spodziewać się należy, że publiczność licznie się nań zbierze.

Po koncercie, jak się dowiadujemy będzie miał miejsce bal, o czem wszystkim bliższe szczegóły w dniu jutrzejszym podamy.

— * Dziś w Towarzystwie przemysłowem odczyt p. Karlińskiego: O prawie hipotecznem.

— * Plenarne posiedzenie Dyrekcji Towarzystwa Oświaty ludowej odbędzie się w dniu 23 b. m. w czwartek.

— * Grzeszyń pizdziej. W pewnym domu wywieszono z okna na pierwszym piętrze na podwórzu wychodzące kilka sztuk zwierzyń. Nazajutrz nie miały białe niespodzianka, bo złodziej za pomocą wysokijskiej tyczki wyrwał hak z części zwierzyń. Znał się jednak na grzeźności, bo odebrało niezadługo od niego list, w którym dziękuje za dobry obiad — z dodatkami, że chciał właścicieli zwierzyń na zaprosić, ale dla odległości tego nie uczynił.

— * Wiece w sprawie języka polskiego odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 8 wieczorem w sali hotelu Saskiego.

— * Posener Zeitung między wiadomościami miejscowemi donosi o tutejszej szkole realnej, że na Wielkanoc mają w niej zająć wielkie zmiany a mianowicie, że jej polskie oddziały na mocy rozporządzenia ministerialnego o języku polskim i z powodu braku uczni polskich mają być zniesione. Mamy prawo spodziewać się, że ta korespondencja zawiera tylko pias desideria jakiegoś „ultra-cywilizatora, zadręczającego naszę polską młodzież i tej skromnej sposobności rozwijania się umysłowo na moralnej drodze za pomocą języka ojczystego choć tylko w niższych klasach rzeczonego zakładu, i że to jest tylko denunciacja w obec magistratu i rządu oparta na fałszu i na przekraczaniu ministerialnych reskryptów. Co do liczby bowiem uczni uczęszczających do polskich oddziałów, to w sekcje i w kwiecie, jak się z wiarogodnego dowiadujemy źródła, jest ich po 40 przeszło, a dodać należy, że normalna liczba prawem przepisana, której przekroczyć nie wolno, jest tylko 50. Prawda, że w polskiej kwarcie i teroz wyjątkowo w tym roku (w kwarcie przynajmniej, jak to wyczuujemy z programów, było zwykle mniej więcej 40) za mało jest uczni, bo tylko po 25, ale mamy niepiękną nadzieję, że i te klasy w przyszłym roku się zapełnią już to przez promocyą uczniom z niższych klas udzielną co rok na Wielkanoc, już to przez napływ nowo przybywających uczni z początkiem nie tylko każdego półroczu, ale i każdego kwartału. Przy tej sposobności polecamy polskiej publiczności jak najgoręcej ten zakład, który i duchowi czasu odpowiadają i naukowo kształci młodejacie umysły, choć je na innej, jak gimnazja, rozwija drodze, obnażając młodzież głównie z naukami przyrodniczymi i językami nowożytnymi, nie odmawiając przy tem wcale i nauce języka łacińskiego, uważanego powszechnie za gimnastykę logicznego myślenia przynależnego znaczenia.

Co zaś do ostatniego rozporządzenia ministerialnego o języku polskim, na które się korespondent do Posener Zeit powołuje, to ono wcale nie dotyczy polskiego języka, jako wykładowego w oddziałach polskich tutejszej szkoły realnej, ono tylko pozostawia do woli uczniom narodowości niemieckiej brać udział lub nie w dwóch lekcyjach tygodniowo osobno dla nich na język polski przeznaczonych. Dotychczas byli i Niemcy i żydowscy uczniowie zmuszeni uczyć się po polsku, jedynie dyrektor zakładu w porozumieniu z nauczycielem języka polskiego na wyraźne życzenie rodziców lub opiekuna mógł ich zwolnić z polskich lekcyj. Teraz bez takich pismienności podania nie potrzebuje uczeń niemiecki uczęszczać na wykład języka polskiego, jeżeli z początkiem półroczu swoje życzenie w tym względzie objawi swemu nauczycielowi, w ciągu zaś półroczu, jak wyraźnie dodaje reskrypt ministerialny, nie może być z tych lekcyj zwolnionym. Rzecz się na więc zupełnie inaczej, jak ją przedstawia szanowany korespondent niemiecki. Widocznie chciał w reskrypcie ministerialnym wyczytać coś więcej, jak w nim było napisanem.

W końcu nadmienić wypada, że pan radca rejencyjny i szkolny Polte odbywał w ubiegłym tygodniu rewizyą, jaką zwykłe z urzędu od czasu do czasu odbywać taki radca musi, całej szkoły realnej, nie tylko w polskich oddziałach, a zupełnie fałszywem jest twierdzenie tegoż korespondenta, jakoby się tylko chciał być przekonany o postępach nauki języka niemieckiego w polskich klasach. Przeciwnie, o ile nam wiadomo, ani na jednej lekcyi języka niemieckiego w polskich oddziałach nie był a jeżeli z łaciny kazął po niemiecku egzaminować, to sądziłmy jedynie dla tego, żeby sam mógł i pytania i odpowiedzi rozumieć.

— * W polskiej kaplicy w Londynie nr. 110 Gower Street odprawione było żałobne nabożeństwo za s. p. Seweryna Mielińskiego na dniu 16 stycznia przez ks. Poldolskiego. Między obecnymi byli weteran pułkownik Oborski, major Szulcowski, W. Sulczyński, A. Funkal, dr. R. Wryt, F. Hankowski i wielu innych. Jutro zaś odbędzie się w Krakowie w katedrze na Wawelu przed ołtarzem królowej Jadwigi także samo nabożeństwo.

— * Sądy przysięgłych. Z oskarzonych, których sprawy na sobotnim toczyły się posiedzeniu, skazała deputacja sądowa Markiewiczówna Marya na 2 lata więzienia, z trzech następnych oskarzonych Józef Pawłowski skazany został na 2 lata więzienia w domu karnym (Zuchthaus), Sebastian Błasczak z powodu małoletności na 3 miesiące więzienia a Kazimierz

Nadzwyczaj korzystna
oferta szczęścia.

Szczęście i błogosławieństwo u Cohna.

Wielka przez resp. rząd krajowy
zagwarantowana loteria pieniężna przeszła

2 milion. 280,000 tal.

Korzystna ta loteria pieniężna pomnożona znowu została bardzo znacznie tą razą; obejmuje tylko 67,000 losów a w kilku miesiącach wygrają się w 6 oddziałach z pewnością następujące wygrane, t. j. wielka wygrana główna ewent. 120,000 talarów, specjalnie talarów 80,000 40,000, 25,000, 20,000, 15,000, 12,000, 2 razy 10,000 3 razy 5000, 2 razy 6000, 4 razy 5000, 12 razy 4000, 1 raz 3000, 35 razy 2000, 3 razy 1500, 206 razy 1000, 8 razy 500, 363 razy 400, 23 razy 300, 498 razy 200, 800 razy 100, 25 razy 50, 50 razy 20, 25 razy 10, 60, 60 razy 10, 22,650 razy 12, 10,225 razy 40, 31, 25, 22 & 13 talarów.

Ciągnięcie wygranych pierwszego oddziału naznaczone jest urzędowo na 23 i 24 stycznia r. b.

Do niego kosztuje (012) cały los oryginalny tylko 4 (tal.) pół losu oryginalnego tylko 2 (tal.) ćwiartka losu oryg. tylko 1 (tal.) a losy te oryginalne z herbem rządowym (nie zakazanych promes lub loteryj prywatn.) rozsyłam natychmiast za frankowaniem przesłaniem na leżytości lub za zaliczką pocztową, nawet do najdalszych okolic i skąwym mocodawcom.

Urzędowa lista ciągnięć i wygrane pieniądze

przesyłają się natychmiast po ciągnięciu każdemu uczestnikowi akuracie i dyskretnie.

Interes mój jest, jak wiadomo, najstarszym i najszybszym, ponieważ biorący u mnie udział wygrali już u mnie najwyższe wygrane główne talarów 100,000 60,000, 50,000, często 40,000, 25,000 20,000, bardzo często 15,000, 12,000 talarów, 10,000 talarów itd. itd. a niedawno w odbytych w miesiącach listopadzie i grudniu r. z. ciągnięciu, przeszło 125,000 tal. wedle urzęd. list ciągnięć.

Każde zlecenie na te losy oryginalne można po prostu uskutecznić na asygnacji pocztowej.

Laz. Sams. Cohn
w Hamburgu.

Kantor główny, dom bankowy i wekslowy.

Walce pierścieniowe,
Siewniki do koniżyny,
Siewniki siewkowe,
Pompy łuszkowe,
Pompy pętlowe,
Wielkie pumpy dubeltowe,
Cylindry do sortowania kartofli,
Maszyny do wydobycia torfu
leżarnia i fabryka maszyn
N. Urbanowski & Comp.

Akoye zakładowe kolei żelaznych.
Akizgrań-mastrych. 4 46 1/2 pl.
Berliński-gorzelski 4 115 1/2 pl.
Berl.-pocdam-magdb. 4 153 pl.
Berliński-szczeciński 4 187 pl.
Halla-zóraw-gubieńsk. 4 66 1/2 pl.
K. l. po praw. br. Odry 4 127 pl.
Marehjsko-poznański 4 60 1/2 pl.
Górnoszlask. kol. lit. A. C. 4 216 1/2 pl.
dito lit. B. 4 194 p.
Wschodniopruska kol. południowa 4 45 1/2 p.
Nadrenska 4 156 1/2-55 pl.
dito lit. B. 4 92 1/2 pl.
B. zeso-grajewska 4 37 1/2 pl.
Galicyjska Karola Lud. 4 106 1/2 pl.
Rumunsko-kolej 4 44 1/2 p.
Reńsko-Nahe 4 206 1/2-5 pl.
Austr.-franc. kolej pań. 4 152 1/2-31 1/2 pl.
Austr. półn. zachodnia 4 78 1/2 pl.
dito kolej połudn. 4 115-15 pl.
Warszawsko-wiedeński 4 87 pl.
Wrocławsko-warszawski 4 5 pl.

Zagraniczne kolejowe obligacje pierwotne.
Alabama i Chattanooga 4 46 1/2 pl.
Gal. kolej Karola Lud. 4 98 p.
dito II emisja 4 88 1/2 p.
dito III emisja 4 88 p.
Austr.-francuska kolej 4 297 pl.
Warszawo-wied. II em. 4 96 1/2 pl.
dito male 4 95 1/2 p.
Warszawo-wied. III em. 4 95 1/2 p.

Niemieckie papiery.
Półn.-niem. pożycz. 4 5 pl.

Z dniem 15 stycznia r. b. otworzyłem w Poznaniu przy Weneckiej ulicy Nr. 8
falbierniaparowa
chemiczną pralnię
w połączeniu
z drukarnią i apreturą.

W zakładzie tym można materiom aksamitnym, jedwabnym, wełnianym, półwełnianym, płóciennym i bawełnianym nie tylko nowe nadać kolory i oczyścić takowe z brudów i plam, ale nadto przywrócić im także dawniejszy połysk i pierwotną świeżość. Mianowicie można tym sposobem odnawiać garderoby, obicia, kotary, kobierce itp. (428)

Wszelkie zlecenia będą w jak najkrótszym czasie rzetelnie i po cenach najumiarkowańszych wykonywane.

Julian Ziemski
Wielkie Garbary 36.

PIGULKI BLANCARD'A
Żelazisto-jodowe, niepodlegające rozkładowi,
potwierdzone przez paryżską akademię w 1850 r.

Zamieszczone w 1866 r. w formuł. legalnym franc., w kodexie etc

Łącząc w sobie własności Jodu i Żelaza, pigułki te używają się specjalnie i szczególnie przeciw słabościom skrofulecznym, w pierwszych początkach suchot, w osłabieniu organizmu, jak również we wszystkich wypadkach, gdzie idzie o oddziaływanie na krew, w blednicy, niedostatku lub braku regularności dla przywrócenia bądź normalnej obfitości krwi, bądź dla wywołania i uregulowania perystolizmu jej odpływu. (50)

Uwaga: Jodan żelaza nie czysty albo taki, co ulega rozkładowi, jest środkiem lekarskim wątpliwym i drażniącym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych pigulek Blancard'a wymagać należy, aby każdy flakonik nosił pieczęć ze srebra reakcyjnego (argent reactif) z własnoręcznym podpisem wynalazcy, na etykiecie zielonej jak obok. (50)

W Poznaniu w składzie materiałów aptecznych p. R. Barcikowskiego i w aptekach pp Jagielskiego i dra Mankiewicza.

Podagra i reumatyzm
są do wyleczenia Najlepszym, oczywiście jedynym środkiem na to jest
Wata na podagrę Dr. Pattisona.

szczególniej daje się użyć przy reumatycznych cierpieniach twarzy, piersi, gardła i zębów, rwanu w głowie rękach kolanach, członkach, krzyżu biodrach i t. d. — Całe pakiety po 8 sgr. i połowy po 5 sgr. u pani Amalii Wutke ulica Wodna. 8-9. (29)

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dla tego przyjemny zostaje przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panierek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony; dla pań cierpiących na nieznaczne bólesci żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci białych, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących na niedokrwiłość. Skuteczny, szybki działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, które użycie jego zalecają lekarzom. (45)

Dostać można w Poznaniu w aptecce Dra Mankiewicza i w składzie materiałów aptecznych Pa. R. Barcikowskiego.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.			
Berlin, 18 stycznia.			
Akoye bankowe, przemysłowe i kredytowe.			
Bergsko-march. bank	103 pl.	Stowarzysz. Immobil.	111 pl.
Berliński bank	148 pl.	Szląskie stowarz. bank	159 pl.
Berliński bank	114 1/2 pl.	Szłeciński bank stowarz.	91 1/2 pl.
Berliński bank lombard.	91 1/2 pl.	Tellus, stow. ban. poz.	112 1/2 pl.
Berliński bank meklers.	106 pl.	Moneta w złocie, srebrze i papierach.	
Berliński bank meklers.	5 98 1/2 p.	Fryderyksdory	113 1/2 pl.
Berliński bank meklers.	59 p.	Korony złote	9 3/4 pl.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Napoleondory	5 10 1/2 pl.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Imperyals	5 16 1/2 pl.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Dolary	1 11 pl.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Złoto w st. bank. funt. oeln.	29 20 pl.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Srebra funt. oeln.	99 1/2 pl.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Zagraniczn. noty bank.	92 1/2 pl.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Austriack. noty bank.	92 1/2 pl.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Rosyjskie noty bank.	79 1/2 pl.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Francuskie noty bank.	79 1/2 pl.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Dyskont. wekslowe	4 1/2 pl.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	dito lombardowe	5 1/2 pl.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Poznan, 20 stycznia.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Listy rentowe i zastawne.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2 94 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Nowe listy zastawne	4 90 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Listy rentowe poz.	4 92 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Provinc. obligacje	5 100 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Powiatowe obligacje	5 100 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Powiatowe obligacje	4 92 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Obligacje miejskie	4 90 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	dito	5 100 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie listy zastawne	3 1/2 83 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie listy rent.	4 98 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Akoye bankowe.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ostdeutsche Bank	101-101 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ost. Wsl.-Bk w Bydg.	83 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ost. Prud. Bank	113 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. bank prowinc.	96 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	P. pr. Wechs.-Dis.-Bk	96 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. bank budowl.	112 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Bniński, Chlap. i Sp.	95 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Kwilecki, Potocki i Sp.	135 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Prus. zakład kredyt.	158 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie stowarz. bank.	158 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Wrocław, 20 stycznia.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Listy rentowe i zastawne.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2 94 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Nowe listy zastawne	4 90 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Listy rentowe poz.	4 92 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Provinc. obligacje	5 100 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Powiatowe obligacje	5 100 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Powiatowe obligacje	4 92 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Obligacje miejskie	4 90 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	dito	5 100 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie listy zastawne	3 1/2 83 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie listy rent.	4 98 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Akoye bankowe.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ostdeutsche Bank	101-101 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ost. Wsl.-Bk w Bydg.	83 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ost. Prud. Bank	113 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. bank prowinc.	96 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	P. pr. Wechs.-Dis.-Bk	96 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. bank budowl.	112 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Bniński, Chlap. i Sp.	95 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Kwilecki, Potocki i Sp.	135 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Prus. zakład kredyt.	158 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie stowarz. bank.	158 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Wrocław, 20 stycznia.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Listy rentowe i zastawne.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2 94 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Nowe listy zastawne	4 90 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Listy rentowe poz.	4 92 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Provinc. obligacje	5 100 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Powiatowe obligacje	5 100 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Powiatowe obligacje	4 92 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Obligacje miejskie	4 90 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	dito	5 100 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie listy zastawne	3 1/2 83 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie listy rent.	4 98 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Akoye bankowe.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ostdeutsche Bank	101-101 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ost. Wsl.-Bk w Bydg.	83 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ost. Prud. Bank	113 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. bank prowinc.	96 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	P. pr. Wechs.-Dis.-Bk	96 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. bank budowl.	112 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Bniński, Chlap. i Sp.	95 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Kwilecki, Potocki i Sp.	135 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Prus. zakład kredyt.	158 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie stowarz. bank.	158 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Wrocław, 20 stycznia.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Listy rentowe i zastawne.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2 94 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Nowe listy zastawne	4 90 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Listy rentowe poz.	4 92 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Provinc. obligacje	5 100 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Powiatowe obligacje	5 100 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Powiatowe obligacje	4 92 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Obligacje miejskie	4 90 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	dito	5 100 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie listy zastawne	3 1/2 83 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie listy rent.	4 98 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Akoye bankowe.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ostdeutsche Bank	101-101 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ost. Wsl.-Bk w Bydg.	83 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ost. Prud. Bank	113 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. bank prowinc.	96 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	P. pr. Wechs.-Dis.-Bk	96 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. bank budowl.	112 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Bniński, Chlap. i Sp.	95 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Kwilecki, Potocki i Sp.	135 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Prus. zakład kredyt.	158 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie stowarz. bank.	158 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Wrocław, 20 stycznia.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Listy rentowe i zastawne.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2 94 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Nowe listy zastawne	4 90 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Listy rentowe poz.	4 92 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Provinc. obligacje	5 100 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Powiatowe obligacje	5 100 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Powiatowe obligacje	4 92 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Obligacje miejskie	4 90 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	dito	5 100 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie listy zastawne	3 1/2 83 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie listy rent.	4 98 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Akoye bankowe.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ostdeutsche Bank	101-101 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ost. Wsl.-Bk w Bydg.	83 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ost. Prud. Bank	113 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. bank prowinc.	96 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	P. pr. Wechs.-Dis.-Bk	96 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. bank budowl.	112 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Bniński, Chlap. i Sp.	95 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Kwilecki, Potocki i Sp.	135 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Prus. zakład kredyt.	158 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie stowarz. bank.	158 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Wrocław, 20 stycznia.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Listy rentowe i zastawne.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2 94 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Nowe listy zastawne	4 90 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Listy rentowe poz.	4 92 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Provinc. obligacje	5 100 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Powiatowe obligacje	5 100 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Powiatowe obligacje	4 92 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Obligacje miejskie	4 90 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	dito	5 100 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie listy zastawne	3 1/2 83 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie listy rent.	4 98 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Akoye bankowe.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ostdeutsche Bank	101-101 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ost. Wsl.-Bk w Bydg.	83 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Ost. Prud. Bank	113 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. bank prowinc.	96 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	P. pr. Wechs.-Dis.-Bk	96 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. bank budowl.	112 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Bniński, Chlap. i Sp.	95 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Kwilecki, Potocki i Sp.	135 1/2 p.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Prus. zakład kredyt.	158 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Szląskie stowarz. bank.	158 1/2 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Wrocław, 20 stycznia.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Listy rentowe i zastawne.	
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2 94 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Nowe listy zastawne	4 90 z.
Berliński bank meklers.	106 1/2 p.	Listy rentowe poz.	4 92 1/